

Nad Wisłą gnieźdzą się nędzarze,	a d
W kościołach dobroczynne tłumy,	E ⁷ a
Arystokraci i bogacze	a d
Topią w wyścigach ciężkie sumy.	E ⁷ a
Nikt nie wie, co naprawdę warte	E ⁷ a
Poświęceń po powstańczym dziele -	d d E ⁷ E ⁷
Rzeckiemu śni się Bonaparte,	a d
Wokulski kocha Izabelę.	E ⁷ a

Niedożywieni i gruźliczy
Studenci walczą błazenadą,
Szlangbaum szlacheckie weksle liczy,
Patrioci do Paryża jadą.
Trzeba na jakąś stawiać kartę,
Ale rozsądniej grać, czy śmielej?
Rzeckiemu śni się Bonaparte,
Wokulski kocha Izabelę.

Świat jest brzemienisty w wynalazki,
W metale od powietrza lżejsze,
Polacy żyją z bożej łaski
Piastując myśli niedzisiejsze.
W szaradzie ułożonej żartem
Pogodnych wróżb nie widać wiele -
Rzeckiemu śni się Bonaparte,
Wokulski kocha Izabelę.

Na zyski apetyty rosną,
Z pomysłów nie wychodzi żaden:
Zyskowna spółka handlu z Rosją
Wzięta za narodową zdradę.
Artyście z Włoch o głosie zdartym
Salon pod nogi zachwyty ściele -
Rzeckiemu śni się Bonaparte,
Wokulski kocha Izabelę.

Prosty kolejarz nie chce pojąć,	a d
Jak można z życiem chcieć się rozstać.	E ⁷ a
Figurki w oknie sklepu stoją,	a d
Sklep zmienia pana, a świat - postać.	E ⁷ a
W powietrze wylatuje zamek	E ⁷ a
Stając się marzeń rozpadliną -	d d E ⁷ E ⁷
Rzecki umiera weteranem,	a d
Wokulski - znika pod ruiną.	E ⁷ a